

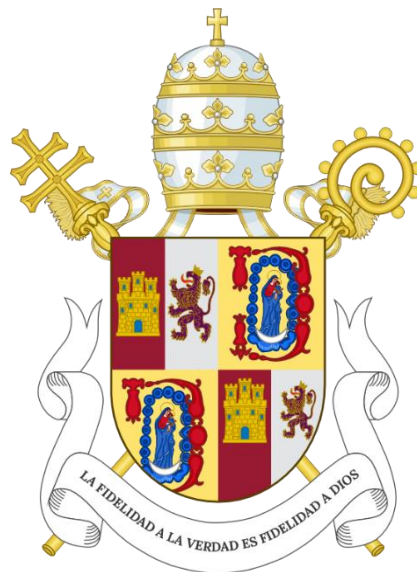


PALACIO BENEDICTO

Carta Patriarcal
del Reverendísimo Juan de la Cerda,
Siervo de los Siervos de Dios, Obispo Universal

*Epistula Patriarchalis
Reverendissimi Juani de la Cerda,
Servi Servorum Dei, Episcopi Universalis*

*List Patriarchalny
Najczcigodniejszego Juana de de la Cerdy,
sługi sług Bożych, biskupa
powszechnego*



“Sobre la fe que cuestiona y la primacía de la búsqueda”

“De fide quaerente et primatu inquisitionis”

“O wierze, która pyta, i prymacie poszukiwania”

Drodzy Bracia i Siostry,

Zwracam się do Was, niosąc w sercu troskę o czystość naszego ducha, która nieustannie jest wystawiana na próbę przez pokusę łatwych odpowiedzi. Często słyszymy, że bycie chrześcijaninem oznacza bezkrytyczne przyjęcie wszystkiego, co zostało nam przekazane – że wiara jest zamkniętym skarbcom, do którego klucz oddaliśmy dawno temu, nie pytając nawet, co się w nim znajduje. Pragnę dziś z całą mocą powiedzieć: tak rozumiana wiara jest pustą fasadą. Jest ona przebraniem, które skrywa strach przed prawdą.

Istnieją systemy myślenia, w których wystarczy wskazać na ustalenia czy arbitralne rozstrzygnięcia, by uciszyć każde drżenie sumienia. Wymaga się w nich wiary, ponieważ tak zostało powiedziane i tak musi być przyjęte bez względu na to, jak bardzo kłóci się to z głosem ducha, który w nas mieszka. Czyż jednak prawdziwa wiara może opierać się na tym, co narzucone jedynie siłą dogmatu czy dekretu? Jeśli przyjmujemy coś tylko dlatego, że tak ustalono, zamieniamy żywą relację z Bogiem w posłuszeństwo wobec zwyczaju/postanowienia. Takie podejście, choć daje poczucie pozornego bezpieczeństwa, w istocie odziera chrześcijaństwo z jego prawdy. Czyni z wyznawcy biernego odbiorcę gotowych schematów, a nie człowieka poszukującego i prawdziwie wierzącego. Gdy dogmat staje się końcem dyskusji, przestaje być światłem prowadzącym do głębi, a staje się jedynie kamiennym murem, o który rozbijają się nasze pytania. Ślepa wiara jest zła, bo czyni z chrześcijanina narzędzie w rękach systemu, a nie wolnego ucznia Chrystusa.

Wzywam Was zatem do wiary pytającej. Nie lękajcie się wątpić w to, co podawane jest jako niezmienna prawda tylko dlatego, że zostało opatrzone pieczęcią autorytetu jakiegoś człowieka bądź grupy autorytetów. Wątpliwość nie jest brakiem wiary jest jej najwyższą formą, bo świadczy o tym, że traktujecie swoją relację z Bogiem poważnie. Każdy dogmat, który nie został przefiltrowany przez Wasz własny rozum jest martwą literą. Jeśli czytacie Pismo i czujecie, że interpretacja narzucana z góry sprzeciwia się Waszemu sumieniu nie odrzucajcie sumienia, by ratować strukturę. Raczej pytajcie: *Gdzie tutaj ukryty jest głębszy sens?* Pytanie, *dłaczego?* jest modlitwą, która najbardziej podoba się Bogu. *Dłaczego* świadczy o szacunku do daru intelektu, który od Niego otrzymaliśmy.

Wiara, która nie wątpi, jest wiarą nieruchomą. A wszystko, co w przyrodzie nieruchome, obumiera. Chrześcijaństwo bez pytań staje się ideologią, systemem kontroli, który boi się światła, bo każda refleksja może zburzyć jego fundamenty. Nie bójcie się kwestionować nawet najbardziej uświęconych interpretacji, dogmatów czy tradycji. Prawda nie jest wrogiem poszukiwań. Prawda jest ich celem. Jeśli Wasza wiara przetrwa ogień Waszych pytań, stanie się niczym diament; twarda, przejrzysta i niezniszczalna. Jeśli zaś się rozpadnie to oznacza to, że od początku trzymaliście się iluzji.

Niech Kościół Walencji będzie wspólnotą ludzi, którzy nie boją się patrzeć w oczy swoim wątpliwościom. Bądźcie jak Jakub, który zmagał się z Aniołem aż do świtu. Nie wypuszczajcie Boga, dopóki nie pobłogosławi Waszej ciekawości i nie odpowie na Wasz trud. Ślepa wiara prowadzi do fanatyzmu. Wiara pytająca prowadzi do zbawienia i do wyzwolenia umysłu i serca. Niech Wasza wiara będzie zawsze żywa, zawsze niepokorna i zawsze spragniona Prawdy, która przewyższa wszelki dogmat.

Z apostolskim błogostawieństwem,

✠ *Juan de la Cerda PP*